

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Arte et Educatione V (2010)

Bernadeta Stano

Peregrynacje prywatne. O rysunkach Piotra Jargusza

Dziesiątki rysunków-obrazów Piotra Jargusza, na szarym, pakunkowym papierze, bez *passee-partout* i ram, pełnych śladów kropli farb i fałdów powstałych od wilgoci. Zdarzają się nawet odciski butów. Przypadek? Niedopatrzenie? Artystyczny nieład? Jednak determinacja, z jaką artysta zezwala im na zamieszkiwanie w obrębie skończonych już przecież, eksponowanych publicznie prac, nie pozwala na tak proste wnioski. W niektórych lapidarnych kompozycjach z powodzeniem zastępują gęstwinę kresek. Trudno je odróżnić od znaków postawionych pewną ręką rysownika. Są na jedynym właściwym miejscu. Opowiadają swoją historię o okolicznościach narodzin i długim przebywaniu w pracowni-domu artysty. Podtrzymują proces „dziania się”, przeobrażania i dopasowywania się do nowych spojrzeń.

Prace te, widziane bez pośrednictwa galerii, onieśmielają prywatnością. Zagładanie do spiżarni czy pokoju gościnnego, nawet za przyzwoleniem właściciela, budzi niepokój. Zatem staram się wyobrazić je sobie przyklejone, tak jak zwykle, bezpośrednio do ściany, niepoprawnie powyginane, szeleszczące przy zawieszaniu i w obecności gości wernisażowych. Każdy inny, szczególnie, choć należy do jednej rodziny artysty, przypisany domownikom, ich codziennym czynnościom i sprzętom. To przedmioty otoczone czułością obserwacji, przypadkowych spojrzeń, zachwyty nad doskonałością kształtów i długich zapażeń w trudną do zdefiniowania istotę rzeczy: drzwiczki do pieca, sukienka, czajnik...

Na wernisażach, małych świętach artysty, bywają zawsze najbliżsi. Najważniejsi. Ale ślady ich obecności w obrazach dla przypadkowego gościa nie są oczywiste do odczytania. Czarna, połyskująca, spękana miejscami farba drukarska, przekrwiona czy muśnięta karminową czerwień, pączkujące wachlarzem szarości impasty, opisują z jednakową precyzją obecność ludzi i przedmiotów. Obok zadomowionych, spotkań w przedpokoju, przypadkiem i poszukiwań setki kilometrów od domu, codziennie od nowa, by wykleić nimi świat wokół.

Bernadeta Stano

W 1995 r. obroniła pracę magisterską na temat *Recepcja nowych kierunków malarstwa w polskiej krytyce artystycznej od połowy XIX do początków XX wieku* pod kierunkiem dr Zofii Kruczkowskiej na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, w 1997 r. ukończyła historię sztuki na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie pracy *Grupa Nowohucka. W kręgu malarstwa materii* pod kierunkiem prof. Tomasza Gryglewicza. Jest autorką książki pt. *Wystawy zapamiętane, wystawy zapomniane. Życie artystyczne Krakowa, Nowej Huty, Rzeszowa i Zakopanego w okresie Odwilży* (2007) oraz *Odwilż w Zakopanem. Salony Marcowe 1958–60* (2009), a także artykułów popularyzujących zagadnienia związane z bieżącą twórczością artystów plastyków.

Private peregrinations. Piotr Jargusz's drawings**Abstract**

The paper is an impression concerning Piotr Jargusz's drawings: their inspirations, their creation methods and their presentation to the public.